

**MICHAŁ KWASEK  
KAROL GRĘBOWSKI  
JAROSŁAW PRZEWŁÓCKI**

Politechnika Gdańska

**GARNIZON W GDAŃSKU  
PRZYKŁADEM KSZTAŁTOWANIA  
ATRAKCYJNYCH PRZESTRZENI MIEJSKICH  
NA TERENACH POWOJSKOWYCH**

**Abstract: Garrison in Gdańsk as an Example of Shaping Attractive Urban Space on Former Military Areas.** The aim of the article is to present a Polish example of revitalization activities in the „recovered” areas in the city. The process described concerns the Garrison in Gdańsk Wrzeszcz. These areas were formerly occupied by the army, now for several years they have been carrying out construction works aimed at creating a comprehensive residential and service complex with a wide range of accompanying services. The revitalization of this area makes it possible to incorporate it into strongly urbanized city tissue. The location in the center of one of the main districts of the city, very good transport connections make it an attractive location for residents and entrepreneurs. The article refers to other implementations of this type of actions, stressing that the successful revitalization of the former military barracks in Gdańsk is to a relatively large extent carried out with respect for the existing historical tissue. The presented historical outline of the analyzed area makes it possible to get acquainted with its former character and its influence on contemporary design decisions. The methods of forming attractive urban spaces have been indicated.

**Keywords:** 19th-century, adaptation of building, architecture, former military sites, pro-ecological investment, revitalization.

### **Wstęp**

We współczesnym projektowaniu miejskich przestrzeni publicznych, tak jak dawniej, niezwykle istotne są kwestie związane z ich estetyką oraz funkcjonalnością. Bardzo często w procesach planowania stosowane są dziś jednak zupełnie nowe środki wyrazu architektonicznego oraz nowoczesne sposoby organizowania takich przestrzeni.

Uwzględniane są w nich kwestie socjologiczne i psychologiczne. Prowadzi to do powstania obszarów z dużą ilością zieleni oraz wody. Przestrzeń taka jest uatrakcyjniana przez ustawianie w nich rzeźb miejskich, które nierzadko stanowią już nie tylko elementy estetyczne, popularyzatorskie lub symboliczne. Są nimi również urządzenia interaktywne, mające na celu zaintrygować osoby znajdujące się w takiej przestrzeni. Miejsca te mają stawać się przestrzenią do aktywności fizycznej, przyciągać dużą liczbę ludzi, którzy będą w niej przebywać, a także stanowić punkt atrakcyjnego przystanku dla osób poruszających się przez nie. Często wprowadzane są udogodnienia, m.in. w postaci nowoczesnych mebli miejskich wpływających na polepszenie warunków użytkowania takich miejsc. Niekiedy tworzone są też funkcje kulturotwórcze lub sportowe.

Opisane podejście do projektowania przestrzeni publicznych cechuje nie tylko działania związane z nowymi terenami zurbanizowanymi. Dotyczy ono także renowacji i rewaloryzacji przestrzeni publicznych, które są już w mieście. Powszechnym zjawiskiem jest również odzyskiwanie na terenach miejskich obszarów, których pierwotna funkcja została zaniechana lub wyparta. Może to dotyczyć dawnych terenów stoczniowych (np. Gdańsk, Hamburg), fabrycznych (np. Łódź), browarów miejskich (np. Gdańsk, Poznań), magazynowych (np. Wyspa Spichrzów w Gdańsku, Wyspa Młyńska w Bydgoszczy), militarnych (np. Gdańsk, Tarnów, Kraków). Należy podkreślić, że odzyskiwanie takich przestrzeni dotyczy nie tylko sfery materialnej związanej np. z powstaniem nowych obiektów mieszkaniowych i usługowych. Związana jest ona również ze sferą mentalną, pozwalającą na powiększenie się miasta, bez zmiany jego obszaru. Miejsca zapomniane albo nigdy dotąd nie oddane do użytku publicznego, bardzo często nie istnieją bowiem w świadomości ludzi, nawet społeczności lokalnej.

Rewitalizacje takich przestrzeni są procesami szczególnie trudnymi. Odbywają się bowiem na terenach już zurbanizowanych, gdzie zastana tkanka może ograniczać działania projektanta. Rozwiązania powstające na etapie planowania muszą uwzględniać również wiele aspektów m.in. ekonomicznych, socjologicznych, niekiedy także i tych związanych z zachowaniem i rewaloryzacją obiektów zabytkowych (w tym zabytków techniki). Każdy z nich musi rozpocząć się dogłębną analizą, której zadaniem może być np. rozpoznanie przyczyn, dla których dana przestrzeń nie jest często użytkowana, określeniu potencjalnych zagrożeń dla realizacji przedsięwzięcia, ale przede wszystkim, wyznaczeniu mocnych stron obszaru, które należy podkreślić za pomocą uniwersalnych lub odpowiednio dobranych narzędzi.

## 1. Historia obszaru dawnych koszar w Gdańsku

Dziedzictwem okresu XIX i XX w. na obszarach Polski są licznie zachowane kompleksy koszarowe. Pierwotnie zajmowały one obrzeża miast, natomiast z biegiem czasu i rozwojem tkanki miejskiej często zostały przez nie wchłonięte i stanowią ich wewnętrzne dzielnice. Tereny pokoszarowe stanowią zwarte zespoły urbanistyczne,

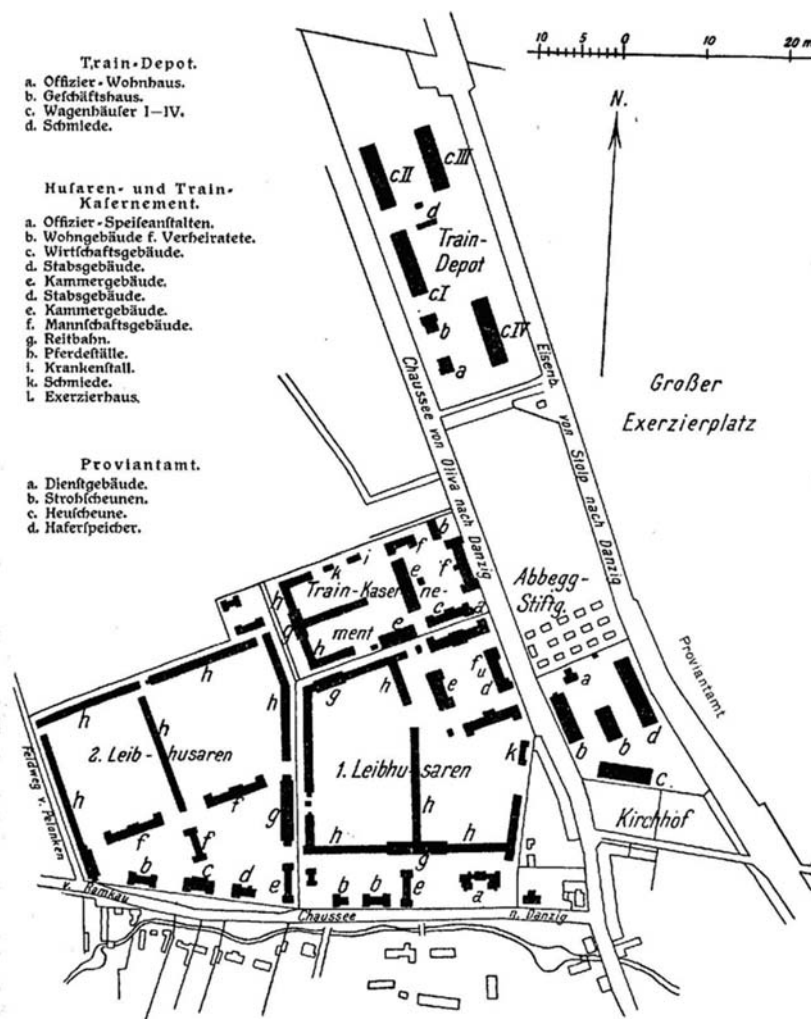


Abb. 54. Lageplan der Garnisonanfallten in Langfuhr.

Ryc. 1. Plan urbanistyczny Garnizonu w Gdańsku Wrzeszczu, stan z pocz. XX w.

Źródło: [Danzig und Seine Bauten, Berlin 1908].

dzięki czemu są czytelne w strukturze przestrzennej ośrodków i świadczą o minionej epoce w dziejach miast. Odpowiednie usytuowanie tych elementów jest czynnikiem ich ochrony i przetrwania. Współcześnie obszary koszarowe są traktowane w dwójny sposób. Zapominamy o nich i wykluczamy lub dajemy im nowe życie robiąc z nich wizytówkę miasta przez zwiększenie atrakcyjności gospodarczej i społecznej. Ze względu na szczególny charakter rewitalizowanych obszarów, proces ten jest dużym wyzwaniem. Podjęła się go m.in. Gdyńska firma Hossa przy rewitalizacji dawnych Koszar Czarnych Huzarów zlokalizowanych w Gdańsku.

Gdańsk po 1890 r. został wybrany na siedzibę władz wojskowych. Na jego terenie powstawały kolejno nowe jednostki. Z upływem czasu liczba żołnierzy znacznie wzrosła, koniecznością była więc rozbudowa i powiększenie terenów koszarowych. Powstawały one w różnym przedziale czasowym. Początkowo zajmowały obrzeża miasta, następnie, ze względu na brak odpowiedniego miejsca, lokalizowano je na obszarach, które mogły swobodnie powiększać swoje granice i tworzyć wielki, spójny zespół. Potrzeba nowoczesnej koncepcji obrony była determinantą wyboru obszaru okalanego przez dzisiejszą Aleję Grunwaldzką, ulicę J. Słowackiego i ulicę B. Chrzanowskiego. Miejsce zapewniało wewnętrzną obronę oraz szybką komunikację wojsk.

Założenie bazowało na planie prostokąta o wymiarach 130×250 m. Projektowano wokół trzech placów. Pierwszy, zlokalizowany najbliżej aktualnej Alei Grunwaldzkiej, obejmował zakwaterowanie i magazynowanie – budynki mieszkalne dla kampanii wraz z dowództwem huzarów oraz rodziny wojskowych. Dwa kolejne place, położone na południowy zachód, dotyczyły najdłuższego ciągu zabudowy związanego z końmi. W skład wchodziły cztery budynki na planie litery „E” – stajnie, ujeżdżalnia i kuźnia. Tak jak od początku zakładano, pozostawiono na całym terenie wolne przestrzenie, aby ewolucyjnie można było dobudować kolejne koszary, a w tym przypadku strefę dla Regimentu Huzarów Przybocznych. W latach 1893-1896 powstały kolejne ośrodki na planie pięcioboku nieforemnego oraz prostokąta. Był to skutek istniejących już posesji z zabudową, które rozciągały się wzdłuż głównej komunikacji. Na potrzeby rozbudowy koszar został przekształcony ówczesny układ urbanistyczny. Zabudowa znajdująca się po północnej stronie ulicy Słowackiego została zlikwidowana [Piwek 2018: 523-535; Gawryluk 2015].

Kolejne koszary zostały dobudowane w latach 1900-1902. Nowe ośrodki posiadały głównie plan pięcioboku nieregularnego. Budynki dla oficerów, ich rodziny oraz kantyna powstała przy drodze brętowskiej, czyli dzisiejszej ulicy J. Słowackiego, a zbrojownia poprzecznie do niej. Blisko powstały też budowle związane z końmi. Ich układ tworzył dwa place do jazdy konnej. Wschodnia granica wzbogaciła się o magazyn sprzętu wojskowego, a prostopadle do ulicy B. Chrzanowskiego powstały budynki dla żołnierzy (ryc. 1) [Gawryluk 2015].

## 2. Uwarunkowania projektowe

Przez stulecie teren Garnizonu, podobnie jak wiele innych obszarów zamkniętych, powojennych czy przemysłowych był odseparowany od życia miejskiego. Tworzył on niezagospodarowaną przestrzeń, której zapełnienie nie było brane pod uwagę w kształtowaniu miasta. Spowodowane to było brakiem jakichkolwiek osi przecinających koszary. Rozwijające się miasto okalało ten teren, więc jego istnienie nie wносиło nic w postrzeganiu przestrzeni. Ludzie nie zdawali sobie sprawy z potencjału, jaki posiada dany teren, nie mieli z nim większej styczności. Z cza-

sem jednak stopniowo zaczęto wydzielać poszczególne działki pod cele mieszkalne i usługowe, co było siłą napędową późniejszego rozwoju. Istotnym czynnikiem w zagospodarowaniu ośrodka było uwzględnienie powojennych budynków wpisanych do rejestru zabytków, których rewaloryzacja i adaptacja przebiegała w początkowych etapach inwestycji. Są to budynki, których funkcja została zmieniona na biurową, zlokalizowane przy Al. Grunwaldzkiej 184-190 i wzdłuż ulicy Słowackiego. W ich otoczeniu wzdłuż Al. Grunwaldzkiej i ulicy Norwida zrealizowano dobudowę nowych biurowców wpisanych w tkankę kwartałów mieszkaniowych. Zabieg ten tworzy reprezentacyjny zespół biurowy, który swoją unikalność zawdzięcza obecności części zabytkowej. Oprócz funkcji administracyjnych w planie miejscowym zawarto również informacje o budynkach przy ulicy Szymanowskiego o niezmiennym bryle i kompozycji elewacji posiadających tzw. wartość kulturową. Jednym z najlepiej zachowanych obiektów jest „willa komendanta”, która aktualnie jest przeznaczona na biurowiec.

Na terenie koszar znajdowały się również budynki gospodarcze, mieszkalne oraz stajnie, które mogłyby być interesującymi świadkami przeszłości, gdyby nie zmiana ich funkcji przez następców Czarnych Huzarów. Niedbałe potraktowanie przez nowych użytkowników (jeszcze za czasów, gdy tereny te należały do wojska) polegające na adaptacji budynków na garaże dla czołgów doprowadziło do zniszczenia niemal wszystkich bram wejściowych. Zostały one rozebrane już w początkowej fazie przedsięwzięcia. Wyjątkiem jest budynek przy ul. Słowackiego 1, którego przeznaczenie przypuszczalnie nie obejmowało funkcji komunikacyjnych dla czołgów, a także fragment tylnej ściany innego obiektu gospodarczego. Zachowały się w nim historyczne okna i wyjścia na maneż. Jego wyjątkowość polega na tym, że jest to część załamania budynku w planie wskazująca na miejsce zmiany kierunku historycznej siatki urbanistycznej zagospodarowania koszar [Woyciechowski 2018: 647].

### 3. Wizja i realizacja Garnizonu w Gdańsku Wrzeszczu

Przy procesie dotyczącym dużych obszarów nie można wykluczyć, że ostateczny kształt zrewitalizowanego obszaru może się różnić od początkowo zakładanego. Na fakt ten zwraca uwagę projektant koncepcji zagospodarowania terenu po koszarach w Gdańsku Wrzeszczu. Twierdzi on, że rewitalizacja dużego obszaru to proces bardzo rozciągnięty w czasie. W trakcie jego trwania zmiany mogą ulec m.in. uwarunkowania gospodarcze i ekonomiczne, a także wizja inwestora lub władz administracyjnych. Podkreśla jednocześnie, że mimo to, że projekt Garnizonu na przestrzeni czasu zmieniał się w szczegółach, to jego generalne założenia nadal pozostają bez zmian [Woyciechowski 2018: 619]. Proces ewoluowania wizji dla tego założenia urbanistycznego przedstawia Woyciechowski w monografii poświęconej byłemu garnizonowi wojskowemu [*ibidem*: 622-635].

W Gdańsku rewitalizacja wprowadza na ten teren usługi oraz mieszkalnictwo o wysokim standardzie. Jest to zgodne z miejskimi założeniami planistycznymi. Rada Miasta Gdańska, uchwalając plan miejscowy 31 sierpnia 2006 r. obejmujący ten obszar, zdecydowała, że powinien on zostać przeznaczony pod cele mieszkaniowo-usługowe. Część jego terenów została objęta ochroną konserwatorską. Był to przede wszystkim obszar zawierający obiekty wpisane do rejestru zabytków wzdłuż ul. Słowackiego (dziś: Żołnierzy Wyklętych) oraz na skrzyżowaniu Al. Grunwaldzkiej i ul. Szymanowskiego [MPZP 2006].

W przykładzie gdańskim pozostałości historycznego układu urbanistycznego oraz forma architektoniczna, zostały przyjęte, a nawet uwydatnione w procesie rewitalizacji. Już na etapie opracowywania koncepcji zagospodarowania całego obszaru inwestycyjnego doceniono ideę nawiązania do historycznych osi kompozycyjnych. W konkursie zwyciężyła pracownia, wprowadzająca na terenie pieszy ciąg komunikacyjny (równoległy do ul. Słowackiego – dziś Al. Żołnierzy Wyklętych) wpisującej się w historyczną siatkę urbanistyczną. Zachowano, odrestaurowano i zaadaptowano do nowych celów kilka dawnych obiektów, które są wpisane do rejestru zabytków. Prace tego typu prowadzone były pod nadzorem Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Przykładem takiej realizacji jest budynek byłej ujeżdżalni koni (maneż) – (fot. 1). Obecnie znajduje się w nim duża (1200 m<sup>2</sup>) sala widowiskowa (koncertowo-eventowa), w której odbywają się liczne wydarzenia kulturalne. W dobudowanej części (przedłużeniu obiektu) ulokowano również funkcję gastronomiczną (fot. 2).

Do historii nawiązano również przez odsłonięcie na pewnym odcinku (wydobycie na powierzchni) ciekłu wodnego – Potoku Strzyża. Przestrzeń publiczna



Fot. 1. Garnizon w Gdańsku Wrzeszczu – budynek dawnej ujeżdżalni koni, stan z 2008 r.

Źródło: [<https://dom.trojmiasto.pl/Garnizon-we-Wrzeszczu-Co-powstanie-od-strony-Slowackiego-n81642.html>].



Fot. 2. Garnizon w Gdańsku Wrzeszczu – budynek dawnej ujeżdżalni koni - jeden z historycznych obiektów rozbudowany i zaadaptowany na cele usługowe/kulturotwórcze, stan 2018 r. (por. fot 1)

Źródło: [<http://garnizon.pl/garnizon/galeria>].

została więc wzbogacona o wodę, która szczególnie w okresie letnim wpływa na poprawę mikroklimatu. Latem bardzo dużo ludzi spędza czas na otwartym terenie Garnizonu. Mają oni możliwość skorzystania z usług towarzyszących, które w dużej mierze zapewniane są przez powstałe tam centrum kulturalne Gdańska Wrzeszcza – „Garnizon kultury”. Budynek dawnych stajni (na skrzyżowaniu Al. Grunwaldzkiej i ul. Słowackiego (dziś Al. Żołnierzy Wyklętych) zaadaptowany został na funkcję sportową. Mieści się tam dziś „BlokFit” – centrum *boulderingu*, który przyciąga ludzi aktywnych fizycznie. W jednym z historycznych budynków powstała „Sztuka Wyboru” – połączenie przestronnej kawiarni z księgarnią i galerią sztuki oraz sklepem z polskim wzornictwem i niezależną modą. Planowane są realizacje wprowadzające kolejne funkcje konferencyjne, wystawiennicze, muzyczne, a także tworzące przestrzeń/pracownie dla artystów.

Teren nowego osiedla jest dobrze i atrakcyjnie oświetlony. Znajduje się tam dużo zieleni (niskiej i wysokiej) oraz ławek, mogących służyć jako miejsce odpoczynku. Chodniki i inne powierzchnie utwardzone zrealizowano w zdecydowanej części z kamiennej kostki brukowej, kojarzonej z rozwiązaniami historycznymi. Na terenie zachowano i wyeksponowano fragment muru – tylnej ściany budynku stajni. Miejsce to ma pełnić funkcję „świadka historii” w miejscu, gdzie układ urbanistyczny uległ załamaniu w planie. W nowo powstałych obiektach, w strefach wejściowych wbudowano również XIX w. żeliwne kolumny, wymontowane z rozebranych obiektów. Nie pełnią one funkcji konstrukcyjnych, ale mają nawiązywać do historii terenu, na którym budynki te zostały wybudowane. Dużo historycznych elementów (detali)

używanych jest w różnych miejscach na terenie całego Garnizonu. Stały się one również inspiracją dla dekoracji w nowych obiektach.

Wobec niewątpliwych trudności w utożsamieniu danego obszaru w sposób kompozycyjny, kwestia historyczna okazała się prostym i efektywnym sposobem na identyfikację projektu. Twórcy koncepcji inwestycji nawiązali w jej nazwie do historii obszaru, na której ma ona być realizowana. Jak podaje Woyciechowski [2018: 639], początkowo specjaliści od marketingu i promocji pracujący przy tej inwestycji, obawiali się negatywnych skojarzeń inwestycji z militarną przeszłością terenu. Uznając, że może ona stanowić przeszkodę w przyciągnięciu różnorodnych usług, podejmowali próby wykreowania nazwy zupełnie z tą historią niezwiązaną. Ostatecznie podjęto decyzję o przyjęciu szyldu „Garnizon”, który spaja i identyfikuje cały obszar i czyni go spójnym z podjętymi działaniami projektowymi i konserwatorskimi. Tak jak w innych miejscach w Polsce, mimo że zabytkowe obiekty symbolizują manifest władzy zaborców i kojarzą się z burzliwym okresem w dziejach Polski, nie są one odczytywane pejoratywnie. Zintegrowały się z wizerunkiem poszczególnych regionów kraju oraz spuścizny zaakceptowanej przez społeczeństwo. Wymiar kompleksów po dawnych koszarach predysponuje je do modernizacji przeznaczenia na obiekty o bogatych programach funkcjonalnych [Głuszek 2012; Bogdanowski 1996].

Nowoczesne w swoich rozwiązaniach osiedle, z reguły o zwartej, pierzejowej zabudowie, nie jest również pozbawione atrakcyjnych współczesnych akcentów. Są nimi m.in. liczne rzeźby, często ustawione w eksponowanych miejscach. Należą do nich np. rzeźba „Szarża” autorstwa Jacka Świętnickiego – instalacja przestrzenna wykonana z metalowych elementów, które współtworzą ekspresyjną formę. Stanowi ona jednocześnie miejsce zabaw dla dzieci. Innym przykładem jest płaskorzeźba „Strzały” autorstwa Tomasza Skórki zamontowana na elewacji budynku Hemara 2 oraz rzeźba „Yoni” autorstwa Jerzego Dobrzańskiego ustawiona na cyplu przed „Sztuką Wyboru”. W miejscu dawnego toru przeszkód utworzono plac z dużym rozlewiskiem wód Strzyży i nawiązującym do tej historycznej „szkoleniowej” funkcji „linarium” [Woyciechowski 2018: 639-649].

Osiedla mieszkalne są również ekologiczne. Większość dachów w Garnizonie wykonano jako dachy zielone. Zorganizowane zostały półprywatne przestrzenie wewnętrzne kwartałów zabudowy. Również na nich znajdują się rzeźby, fontanny, trejaże i altany. Bardzo słusznie rozdzielono od siebie strefy komunikacji wewnętrznej dla różnych funkcji. Taki sam zabieg zastosowano z elementami infrastruktury technicznej. Dla zachowania różnorodności architektonicznej poszczególnych obiektów i ich grup, inwestor zdecydował się powierzyć zadania projektowe różnych części Garnizonu różnym biurom projektowym [*ibidem*: 651-661].

Wizja założeń Garnizonu zakładała przywrócenie terenów Koszar Czarnych Huzarów miastu. Dotąd opuszczona przez wojsko, „obca tkanka” miasta miała stać się jego integralną częścią o funkcji gospodarczo-socjalnej. We wcześniej zamknięty, otoczony murem i jakby się zdawało nieatrakcyjny pod względem użyteczności



teren, pchnięto życie. Większość niezniszczonych reliktyw została objęta ochroną, w tym także elementy ogrodzenia odseparowującego teren wojskowy od metropolii. Obecność wyraźnej granicy w postaci muru mieszczącego się przy najbardziej ruchliwej ulicy, jaką jest ulica Żołnierzy Wyklętych nie koliduje z założeniami koncepcji. Skupiono się na otwarciu danej przestrzeni i połączeniu jej z dotąd eksploatowanym otoczeniem. Przez włączenie lokali usługowych w zdecydowanej większości partery zabudowy od strony ulic, zyskano zainteresowanie potencjalnych użytkowników z zewnątrz. Chęć zatrzymania odbiorcy podsunęła takie rozwiązania, jak stworzenie skwerów, parków, czyli miejsc, które przyciągają swoją przyjazną atmosferą. Dodatkowo nowa oferta wrażeń w postaci rzeźb i instalacji artystycznych umiła spacerowanie, które jest dużym atutem użytkowania Garnizonu. Wiele spraw można załatwić tam w zakresie pieszego dojścia (fot. 3 i 4).

Rewitalizacja tego terenu wpłynęła w dużym stopniu na funkcjonowanie reszty miasta. Dotąd niewykorzystywany obszar, stał się jednym z najczęściej odwiedzanych miejsc. Głównym czynnikiem skupiającym odbiorców, jest jego wielofunkcyjność połączona z walorami estetycznymi. Nagromadzenie zielonych obszarów rekreacyjnych w środku codziennego zgiełku zapewnia oddech. Dodatkowo przeplatające się ze współczesną architekturą wątki historyczne budzą dumę i podnoszą rangę tego miejsca. Plan urbanistyczny Garnizonu swoją wyjątkowość zawdzięcza ich obecności. Jest to walor, którym nie mogą poszczycić się nowo powstające inwestycje na wcześniej niezagospodarowanych w ten sposób terenach. *Tu przeszłość łączy się z przyszłością, a historia z nowoczesnością* [Kowalski 2018: 12].



Fot. 3. Garnizon w Gdańsku Wrzeszczu – fragment zagospodarowanego terenu z ciągiem pieszym  
Fot. M. Kwasek, 2018.



Fot. 4. Garnizon w Gdańsku Wrzeszczu - fragment zagospodarowanego terenu przed budynkiem „Sztuki Wyboru”

Fot. M. Kwasek, 2018

#### 4. Odniesienie do przykładów z Polski

Zmiana sposobu użytkowania dawnych terenów wojskowych jest w Polsce zjawiskiem dość powszechnym. Obszary takie były i nadal są w dużej części wyprzedawane lub dzierżawione, ponieważ często ich ponowne zagospodarowanie i modernizacja do współczesnych celów wojskowych jest ekonomicznie nieuzasadnione. W niektórych przypadkach, szczególnie gdzie tereny takie znajdują się wewnątrz miast, może to być również utrudnione ze względu na utajniony charakter funkcji militarnej. Wymaga ona zazwyczaj, aby obszary, na których się znajduje były terenami zamkniętymi, bez dostępu osób trzecich. Są dobrze strzeżone, otoczone wysokimi ogrodzeniami. Takie ograniczenia wynikać mogą z dużych rozmiarów obszaru, jakie współcześnie wymuszone są stosowaną technologią wojskową. Przestrzeń, która była dawniej wystarczająca dla stacjonowania oddziału konnego, może nie być wystarczająca dla brygady obsługującej nowoczesny sprzęt wojskowy. Nie bez znaczenia wydaje się jednak to, że ze względu na zlokalizowanie na terenach uzbrojonych, z dobrymi połączeniami komunikacyjnymi tereny te są atrakcyjne dla inwestorów. Najczęściej są to otwarte przestrzenie z dużą ilością terenów zielonych, co daje duże możliwości planowania przestrzennego nawet pośród zabudowanej tkanki miejskiej. Takie uwarunkowania umożliwiają również tworzenie atrakcyjnych przestrzeni publicznych/półpublicznych.

Tereny powojskowe mogą być wykorzystywane w różny sposób. W przygranicznym Gubinie (woj. lubuskie) – mieście, w którym występował bardzo duży pro-

blem bezrobocia –już w 2007 r. obszary takie wykorzystywane były m.in. do celów przemysłowych i rzemieślniczych, garażowo-warsztatowych i magazynowych [Maliszewski 2007: 255-260]. W takiej zmianie sposobu użytkowania dawnych terenów zajmowanych przez wojsko nie występują jednak „czynniki społeczne”, które mogłyby wpłynąć na włączenie tych obszarów do powszechnie użytkowanej tkanki miejskiej. W przypadku Gubina już w 2008 r. pojawiły się również tendencje, aby wprowadzać na te tereny funkcje, które będą służyły społeczeństwu. Wytyczne rewitalizacji tych obszarów zakładały m.in. utworzenie całodobowej placówki opiekuńczej dla emerytów, przychodni lekarskich, a także, adaptację obiektów koszarowych na mieszkania komunalne i socjalne. Przewidywało się również rewaloryzację przestrzeni wokół tych obiektów. [Program rewitalizacji... 2008]. Przykład ten wskazuje na ścisły związek sposobu wykorzystania „odzyskiwanej przestrzeni w mieście” z uwarunkowaniami gospodarczymi.

Proces rewitalizacji nie jest zawsze przeprowadzany na podstawie klarownego planu działania i niekoniecznie kończy się pełnym sukcesem. W 2006 r. Szymańska [2006: 160] zauważa taki stan rzeczy w Wałczu, Szczecinku i Lęborku. Jak słusznie zauważa w tych niewielkich miastach nie brakuje wolnych terenów, zatem obszary opuszczone przez wojsko nie są atrakcyjne dla potencjalnych inwestorów. Proces rewitalizacji zawsze będzie bowiem wiązał się z większymi nakładami finansowymi, niż w przypadku inwestycji na działce niezabudowanej. Odzyskiwanie terenów (m.in. powojaskowych) dla miasta ma więc uzasadnienie w dużych miejscowościach, szczególnie gdy obszary te znajdują się w atrakcyjnych dzielnicach.

Jak pokazują przykłady miast Dolnego Śląska (np. Świdnica, Oleśnica i Jelenia Góra) wczesne rewitalizacje obszarów powojaskowych (lata 90. XX w i pocz. XXI w.) najczęściej skupiały się na wprowadzeniu na nie funkcji mieszkaniowych, handlowo-usługowych oraz sportowych (głównie boiska na otwartych przestrzeniach placów defiladowych). Funkcje towarzyszące były raczej przypadkowe, choć często budynki były adaptowane na cele edukacyjne [Bagińska, Szmytkie 2006; 164-171]. Obszerne opracowanie nt. m.in. sposobów przekształceń terenów powojaskowych polskich miast w tym okresie przedstawiają Jarczewski, Kuryło [2009: 264-283].

Działania związane z rewitalizacją obszarów powojaskowych w Polsce w znacznej większości przebiegają w sposób honorujący dawne dzieje. Historia naszego kraju jest ważnym elementem życia społecznego, dlatego tak ważne jest, aby ją doceniać w takich dziedzinach, jak urbanistyka i architektura. Obecność obiektów zabytkowych na terenach dzisiejszych miast warunkuje w dużym stopniu planowanie współczesnych rozwiązań. Wyróżniamy dwie postawy w przekształcaniu wyodrębnionego obszaru. Pierwsza z nich – zastosowana m.in. w Gdańsku – polega na rozbudowie zastanej rzeczywistości. Dodanie nowych elementów do istniejących już zabytków automatycznie podnosi ich rangę w ogólnym odbiorze. Drugą opcją jest „modernizacja estetyczna” polegająca na poprawie wyglądu i umieszczeniu nowych funkcji w istniejących budynkach historycznych bez dodatkowego przekształcenia urbani-

stycznego. Przykładem takiego rozwiązania jest dzisiejsza Politechnika Krakowska, która mieści się w budynkach dawnych koszar Arcyksięcia Rudolfa przy ulicy Warszawskiej. Obiekty są poddawane modernizacji. Podobną funkcję zyskały koszary wrocławskie, w których powstał wydział nauk społecznych uniwersytetu. Dawne Górne Koszary w Tarnowie zaadaptowane zostały również na funkcję tego samego typu. Udana rewitalizacja terenów powojaskowych z wprowadzeniem m.in. funkcji edukacyjnej została zrealizowana także w Słubicach (woj. Lubuskie) [Kulczyńska 2006: 145-147].

Działania podobne do rewitalizacji terenów powojaskowych w Gdańsku zostały podjęte przy poznańskiej realizacji nowego kompleksu „City Park”. Modernizację koszar przy ulicy Ułańskiej, Wojskowej i Wyspiańskiego w Poznaniu (dawne koszary 15 Pułku Ułanów Poznańskich) zakończono w 2007 r. Architekt założenia w odpowiedzi na charakter obszaru połączył nową funkcję z historią. Program funkcjonalny bardzo zbliżony do przeznaczenia Garnizonu wyróżnia dodatkowo obecność hotelu i galerii handlowej. Oprócz podobnego przeznaczenia obu inwestycji, łączy je wspólna estetyka nawiązująca do historii. Proces rewitalizacji przebiegał w odniesieniu do tych samych aspektów. Kluczowym przedsięwzięciem było pchnięcie życia w istniejące już budynki oraz dobudowanie innych w taki sposób, aby nie pominąć kluczowych idei. Całość założenia opiera się na planie czworoboku nieforemnego. Budynki przylegające do jego boków, okalają galerię z placem. Omawiany obszar jest zdecydowanie mniejszy od terenu dawnych Koszar Czarnych Huzarów, dlatego też zabudowa tam istniejąca jest bardziej skupiona. Budynki stoją w mniejszych odległościach, co powoduje uczucie przytłoczenia [Kalina 2014; Król 1936].

## Podsumowanie

Rewitalizacja obszarów powojaskowych niesie za sobą wiele wyzwań dla urbanistów i architektów, których podjęcie najczęściej skutkuje pozytywnym wydzwiciem. Dzisiejsze miasta są dzięki niej bardziej urozmaicone i atrakcyjne. Za sprawą obecności tych terenów w historii miasta staje się ono unikatowe i niepowtarzalne.

Na tereny byłych koszar w Gdańsku Wrzeszczu wprowadzony został bogaty program funkcjonalny. Obiekty mieszkaniowe oraz biurowe otoczone są przestrzenią zagospodarowaną w sposób niezwykle zachęcający do spędzania w niej wolnego czasu. Wpływ na to ma niewątpliwie duża ilość zieleni oraz odkryty ciek wodny. Garnizon jest terenem otwartym i dostępnym dla ogółu społeczeństwa, co czyni go również przyjaznym. Różnorodność atrakcyjnych funkcji i wysoka jakość estetyczna przestrzeni stają się bodźcem przyciągającym okolicznych mieszkańców i nie tylko. Proces włączenia terenów powojaskowych w Gdańsku Wrzeszczu do miasta, rozpoczęty w 2006 r. przez Urząd Miejski, a następnie prowadzony przez firmę Hossa trwa do dzisiaj. Jego ostateczny kształt może w szczegółach różnić się jeszcze w stosunku

do początkowych, a nawet obecnych założeń. Proces ten nie jest pozbawiony wad. Rewaloryzacji została poddana relatywnie nieduża część zabudowań, które z chwilą rozpoczęcia prac na terenie były jeszcze zachowane. Część historycznego zespołu została wyburzona, a nowa zabudowa jedynie w niewielkim fragmencie została wzniesiona w nawiązaniu do dawnego układu urbanistycznego. Inwestycja przebiega jednak zgodnie z obowiązującymi przepisami dotyczącymi ochrony zabytków. Zdecydowanie należy stwierdzić, że obrany kierunek zmian funkcjonalnych na tym terenie był właściwy oraz, że realizacja ta może zostać uznana za bardzo udany przykład rewitalizacji w Polsce. W świadomości gdańszczyzan teren Garnizonu istnieje jako miejsce atrakcyjne i przyjazne, w którym organizowane są interesujące wydarzenia. Jest jednostką mieszkalną, a zarazem dzielnicą biznesu i centrum kulturalnym Wrzeszcza. Są to przestrzenie publiczne oraz ośrodki, które skupiają ludzi z całego miasta. Projekt zorganizowany został w taki sposób, aby godzić interesy mieszkańców i osób przybywających z zewnątrz. Pod względem społecznym i gospodarczym bezsprzecznie teren ten został „aktywowany” i przywrócony miastu. Przeszłość znajduje tu swoje miejsce w wielu drobnych akcentach – starych oraz nowych, które powstały zainspirowane nimi. Historia terenu została wyeksponowana w wymiarze fizycznym, a także symbolicznym i ma stanowić tło życia codziennego.

## Literatura

- Bagińska J., Szmytkie R., 2006, *Zagospodarowanie terenów powojkowych na przykładzie wybranych miast Dolnego Śląska*, [w:] *Nowe przestrzenie w mieście. Ich organizacja i funkcje*, I. Jażdżewska (red.). Wyd. UŁ, Łódź.
- Bogdanowski J., 1996, *Architektura obronna w krajobrazie Polski*. Wyd. Naukowe PWN, Warszawa-Kraków.
- Gawryluk D., 2015, *Współczesne modernizacje zabytkowych zespołów koszarowych-analiza wybranych realizacji na terenie Polski*. Teka Kom. Arch. Urb. Studia krajobrazu – OL PAN.
- Głuszek C., 2012, *Rewaloryzacja zabytkowych fortyfikacji przełomu XIX i XX wieku w Polsce, Architektura współczesnych uzupełnień*. Wyd. Oficyna Wyd. Politechniki Warszawskiej, Warszawa.
- Jarczewski W., Kuryło M., 2009, *Rewitalizacja terenów powojkowych*, [w:] *Rewitalizacja miast polskich*, W. Jarczewski (red.). T. 4., *Przestrzenne aspekty rewitalizacji – śródmieścia, blokowiska, tereny przemysłowe, pokolejowe i powojkowe*, Instytut Rozwoju Miast, Kraków.
- Kalina T., 2014, *Wojskowe nieruchomości zabytkowe znane i nieznanne*. Biuro Infrastruktury Specjalnej, Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej, Warszawa.
- Kowalski K. M. (red.), 2018, *Od Czarnych Huzarów do Niebieskich Beretów. Dzieje garnizonu w Gdańsku Wrzeszczu*. Wyd. Kosycarz Foto Press/KFP, Gdańsk.
- Król A., 1936, *Budownictwo wojskowe 1918-1935. Historia, przepisy, zasady, normy*. T. 1, Zakłady Drukarskie Galewski i Dau w Warszawie, Warszawa.

- Kulczyńska K., 2006, *Tereny powojkowe – nowe funkcje starych przestrzeni miejskich (przykład Słubic)*, [w:] *Nowe przestrzenie w mieście. Ich organizacja i funkcje*, I. Jażdżewska (red.). Wyd. UŁ, Łódź.
- Maliszewski A., 2007, *Zdemilitaryzowane tereny i kompleksy wojskowe – nadzieja czy problem*, [w:] *Renowacja budynków i modernizacja obszarów zabudowanych*, T. Biliński (red.). Oficyna Wyd. Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra.
- Miejskowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego. Wrzeszcz – byłe koszary przy ul. Słowackiego w mieście Gdańsku*, 2006, Rada Miasta Gdańsk, Gdańsk.
- Piwek A., 2018, *Urbanistyka i architektura dawnego garnizonu w Gdańsku Strzyży*, [w:] *Od Czarnych Huzarów... op. cit.*
- Program Rewitalizacji Obszarów Miejskich i Terenów Powojkowych na lata 2008-2013*, 2008, Urząd Miejski w Gubinie, Gubin.
- Szymańska W., 2006, *Formy zagospodarowania obszarów powojkowych na przykładach z Walcza, Szczecinka i Lęborka*, [w:] *Nowe przestrzenie w mieście... op. cit.*
- Woyciechowski M., 2018, *Garnizon przyszłości – miasto Trójmiasta*, [w:] *Od Czarnych Huzarów... op. cit.*